

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA W KOŚCIELE?

### 1. Dlaczego pojawia się kwestia wolności religijnej w Kościele?

Sobór Watykański II uroczycie wyraził ufność i poszanowanie dla wolności religijnej nie po to, by kwestionować możliwość obiektywnej prawdy wszelkich religii i przekonań religijnych, ani z powodu niedoceniaenia ich zasięgu. Uczynił to w hołdzie wolności i godności, jakie osoba ludzka otrzymała od Boga.

Soborowa deklaracja *Dignitatis humanae* została specjalnie poświęcona tej kwestii. Znane są problemy związane z powstawaniem tego dokumentu. Był redagowany siedem razy, a o jego ostatecznej wersji przesądziła wola papieża. Dokument dostarcza odpowiedzi na dwa istotne, współzależne pytania. Chodzi o problem swobody decydowania zgodnie z własnym sumieniem w obliczu podstawowych prawd religii oraz o swobodę praktykowania religii w społeczeństwie.

Zatrzymamy się przede wszystkim nad pierwszą z tych dwóch kwestii.

W okresie posoborowym zastanawiano się w różnych środowiskach nad tym, czy można stosować w łonie samego Kościoła — a jeśli tak, to w jakiej mierze — wymogi wolności religijnej, takiej, jaka została określona przez Sobór. Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw dokonać analizy przedmiotu i fundamentu wolności religijnej, zaakceptowanej przez Sobór. Następnie — aby dojść do jasnych wniosków — musimy potraktować Kościół jako wspólnotę (a nawet więcej, komuniję) oraz rozważyć w świetle teologii jego istnienie i strukturę.

W trakcie dokonywania tej analizy musimy wciąż mieć na względzie oficjalne deklaracje Magisterium Kościoła na interesujący nas temat, zwłaszcza te, które zostały opublikowane po Soborze Watykańskim II. Powinniśmy przestudiować każdą deklarację oddzielnie, biorąc pod uwagę jej naturę i miejsce w całym oficjalnym nauczaniu.

### 2. Przedmiot i fundament wolności religijnej

Obecna prezentacja tematu wolności religijnej ma ścisły związek z krystalizacją i rozpowszechnieniem pojęcia praw człowieka. Dokument soborowy stwierdza wyraźnie, że „rozważając ów pro-

blem wolności religijnej, Sobór święty zamierza rozwinąć naukę ostatnich papieży o nienaruszalnych prawach osoby ludzkiej, jak również o prawnym ustroju społeczeństwa” (DWR 1). Ogólnie wiadomo, że pojęcie praw człowieka ma swe źródło w prawie naturalnym, oraz że lista praw człowieka zaczęła powstawać w okresie Oświecenia, w którym racjonalistyczna interpretacja prawa naturalnego dominowała nad modelem kulturowym<sup>1</sup>.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, ma zasadnicze znaczenie dla kwestii wolności religijnej. Artykuł 18 tej deklaracji stanowi, że wolność myśli i sumienia oraz wolność religijna są prawami człowieka, które zakładają swobodę zmiany religii i przekonań oraz prawo do manifestowania religii lub przekonań bądź indywidualnie, bądź zbiorowo, publicznie lub w życiu prywatnym, poprzez nauczanie, praktyki i obrzędy. Zgromadzenie Ogólne ONZ stwierdza we wstępie do deklaracji, że popiera ideał, który wszystkie ludy i narody powinny starać się osiągnąć.

Sobór mówi o wolności religijnej jako wartości, którą prawo świeckie musi akceptować i której powinno bronić (DWR 2). Rozwija tę myśl stwierdzając, że ta wolność „polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie” (DWR 2).

Potrzeba wolności religijnej zobowiązuje więc państwo i cywilne społeczeństwo. Muszą one zaakceptować to prawo i zagwarantować jego realizację. Nauczanie Soboru opiera je na naturze człowieka i jego godności. Jednak ludzie są osobami, czyli „istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swe życie układać według wymagań prawdy. Tego zaś zobowiązania nie zdolają wypełnić w sposób zgodny z własną swą naturą, jeśli nie mogą korzystać zarówno z wolności psychologicznej, jak i wolności od zewnętrznego przymusu. A więc fundamentem prawa do wolności religijnej nie jest subiektywne nastawienie osoby, ale sama jej

<sup>1</sup> Por. np. I. Seregely, *Nyilatkozat a vallasszabadsagrol: „Dignitatis humanae”*, w: *Vatikani Zsinat tanitasa*, pod red. J. Cserhati — A. Fabian, Budapeszt 1975, 367-372.

natura" (DWR 2). Fundamentem myśli Soboru jest więc natura, ale nie chodzi o tę samą koncepcję natury, która przyświecała idei prawa naturalnego w epoce Oświecenia. Sobór widzi to prawo jako wywodzące się z obowiązku poszukiwania i uznania prawdy obiektywnej w dziedzinie religii. Zakłada to z jednej strony istnienie prawdy obiektywnej, a z drugiej istnienia prawdy obiektywnej także w dziedzinie wiary. Wreszcie oznacza to, że człowiek zmierza w sposób naturalny ku tej prawdzie, że ma środki i obowiązek osiągnąć ją w sposób godny. Wymaga to z kolei wolności od wszelkiego zewnętrznego przymusu, tak by człowiek mógł pójść za głosem swego sumienia, które popycha go do podejmowania decyzji i do działania. Do tego wniosku, dotyczącego właściwej człowiekowi natury, prowadzi nas nie tylko rozum, ale także światło Objawienia. Dlatego Sobór podkreśla, że prawo do wolności religijnej „jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem" (DWR 2).

— Sobór nie prezentuje tej kluczowej zasady jako nowości. Przypomina encyklikę papieża Jana XXIII *Pacem in terris*<sup>2</sup> i wcześniejsze, takie jak *Libertas Praestantissimum*<sup>3</sup> papieża Leona XIII, słynną *Mit brennender Sorge*<sup>4</sup> Piusa XI oraz Orędzie radiowe Piusa XII z 24 grudnia 1942 roku<sup>5</sup>.

Podmiotami prawa są osoby, każda z osobna, ale także wspólnoty wyznaniowe (Kościoły, religie, wyznania, itd.). Zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, mówiącą o wolności zbiorowego praktykowania religii, ale z uwzględnieniem natury człowieka i religii — w świetle rozumu i Objawienia — Sobór oświadcza, że wspólnoty religijne mają prawo do wolności religijnej: „Wolność, czyli zabezpieczenie od przymusu w sprawach religijnych, przysługująca poszczególnym osobom, powinna być im przyznana również wtedy, gdy działają wspólnie. Zarówno bowiem społeczna natura człowieka, jak i społeczna natura religii wymagają istnienia wspólnot religijnych. Wspólnotom tym więc, dopóki słuszne wymagania porządku publicznego nie są naruszone, należy się prawnie wolność, aby rządzić się mogły według własnych norm, czcić najwyższe Bóstwo kultem publicznym, pomagać swym członkom w praktykowaniu życia religijnego i wspierać ich nauczaniem oraz rozwijać takie instytucje, w których członkowie mogliby ze sobą współpracować przy układaniu własnego

<sup>2</sup> 11. 04. 1963: AAS 55 (1963) 260-261.

<sup>3</sup> 20. 06. 1888: *Acta Leonis XIII*, VIII, Romae 1888, 237-238.

<sup>4</sup> 14. 03. 1937: AAS 29 (1937) 160.

<sup>5</sup> AAS 35 (1943) 19.

życia według wyznawanych zasad religijnych (DWR 4). W tej jasnej definicji, wolność religijna odnosi się do osoby jako nieodłącznego elementu wspólnoty religijnej, ale także do samej wspólnoty. Odnotujmy dwie ważne zasady: Pierwsza z nich — to prawo wspólnot religijnych do czczenia *kultem publicznym* Najwyższego Bóstwa. Nie żąda się jedynie wolności kultu, ale w określonym kontekście — także jego oficjalnego charakteru. Jak naucza Sobór w Konstytucji o Liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* w liturgii Chrystus i cały Kościół oddają chwałę Bogu. Charakter wspólnotowy i oficjalny polega tu na obchodzie liturgicznym, w którym mistyczne Ciało Chrystusa oddaje cześć Bogu Ojcu. Dlatego Sobór przywiązuje taką uwagę do publicznego — nie prywatnego! — charakteru liturgii (por. KL 7, 13, 26, 41, 42; KPK, kan. 837). „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego sakramentem jedności, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów” (KL 26).

Druga ważna zasada Deklaracji to stwierdzenie, że wspólnota religijna ma prawo rządzić się sama *według własnych norm*. Wyklucza to taką ewentualność, by tożsamość wspólnoty, jej podstawowe, oficjalne funkcje, jej wiara i jej charakter były podporządkowane samowoli jednostek.

### 3. Charakter Kościoła a możliwość wolności religijnej

Sobór Watykański II kładzie szczególny nacisk, zwłaszcza w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, na fakt, że Kościół jest znakiem i skutecznym realizatorem zbawienia, tzn. jego sakramentem w świecie (KK 1). Chrystus włącza Kościół do swego dzieła Odkupienia; powierzył mu zadanie nauczania, uświęcania i duszpasterskiego rządzenia wiernymi. Kościołowi przypadła misja objawiania słowa Bożego, które ma określoną zawartość, oraz głoszenia Ewangelii Chrystusa, która jest niezależna od ludzkiej opinii. Prorocza misja Kościoła realizuje się w porządku określonym przez jego Magisterium i poprzez działanie wiernych.

Jak podkreśla Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, Chrystus powierzył depozyt wiary Kościołowi, aby — poprzez stałą współpracę z Duchem Świętym — strzegł święcie prawdy objawionej, wnikliwie ją badał, wiernie głosił i wykładał (KO 10). Na tej misji opiera się też obowiązek i prawo Kościoła, by „niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, przepowiadał Ewangelię wszystkim narodom”

(kan. 747, par. 1). Ten obowiązek jest podstawowy, a nie tylko akcesoryjny. Leży w samej naturze Kościoła i — jak nauczał Paweł VI — Kościół istnieje, by głosić Ewangelię<sup>6</sup>, czyli ewangelizacja jest łaską i właściwym powołaniem Kościoła, samą jego istotą.

Teraz powinniśmy skierować naszą uwagę na Kościół żądający wolności dla tych, którzy głoszą Słowo Boże, właśnie dlatego, że nie głosi on własnych nauk, ale przekazuje pełnię Bożego Objawienia wyrażonego w Chrystusie. Domaga się on wolności, chociaż — w obliczu Słowa Bożego — jego wolność nie jest bezgraniczna, ani immanentna. Ma on jednak obowiązek jej wypełnienia w pełnym tego słowa znaczeniu.

Sobór i nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* uwzględniają, oprócz Kościoła, który głosi Słowo Boże, tych, którzy je przyjmują. Każdy człowiek jest obowiązany szukać prawdy dotyczącej Boga i Jego Kościoła. Po poznaniu tej prawdy, ma obowiązek jej zaakceptowania, czyli zaakceptowania Ewangelii i prawdziwego Kościoła i uznania poznanych prawd (kn. 748, par. 1; KK 16, DWR 1). Jak stwierdziliśmy wyżej, „tego zaś zobowiązania nie zdołają ludzie wypełnić w sposób zgodny z własną swą naturą, jeżeli nie mogą korzystać zarówno z wolności psychologicznej, jak i wolności od zewnętrznego przymusu” (DWR 2; por. nr 10). Dlatego „nikt nie może zmusić nikogo siłą do przyjęcia wiary katolickiej wbrew jego sumieniu” Była to także podstawowa zasada dawnego prawa kanonicznego (por. CIC 1917, can. 1351). W obowiązującym obecnie *Kodeksie Prawa Kanonicznego* nie mówi się już o tym w części dotyczącej misji, ale w ogólnym wstępie do III Księgi. Można więc powiedzieć, że kwestia ta zyskała na znaczeniu (por. can. 748; par. 2; DWR 2. 4; DZ 7-10).

Chociaż decyzja o przyjęciu wiary katolickiej winna być dobrowolna, sama wiara — po jej przyjęciu — nie jest już niezobowiązująca. W łonie wspólnoty katolickiej jest to obiektywny obowiązek moralny, także z prawnego punktu widzenia. U Tertuliana czytamy, w klasycznym stylu właściwym pierwszym chrześcijanom, że należy szukać tego, czego nauczał Chrystus, dopóki tego nie znajdziemy<sup>7</sup>. Należy też rozróżniać pomiędzy wolnościami i prawami osoby jako takiej oraz wolnościami i prawami wierzącego w Chrystusa w Kościele. Ten, kto stał się członkiem

<sup>6</sup> Adhort. Ap., *Evangelii nuntiandi*, 08.12.1975, nr 14: AAS 68 (1976) 13. Por. także nr 5 (ibid. 8).

<sup>7</sup> Tertullianus, *De praescr.* 10, 2.

Ciała Chrystusa, uczestniczy w potrójnej misji, którą otrzymał także sam Chrystus. Uczestniczy w powołaniu, które Bóg powierzył Kościołowi. Ma więc prawo do tego, co jest misją jego powołania. Ale wśród Ludu Bożego, jako wierny Chrystusowi, nie może mieć prawa do tego, co — w jego życiu — byłoby sprzeczne z tym powołaniem lub tą jego wiarą. Nie ma więc prawa do zerwania ze wspólnotą Kościoła. Podstawowym obowiązkiem wierzących w Chrystusa jest zachowanie komunii z Kościołem (por. KK 11-13, 23, 32; KDK 1; kan. 209, par. 1). Dlatego, według obowiązującego prawa kanonicznego, „odstępca od wiary, heretyk lub schizmatyk podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa” (kan. 1364, par. 1). Nie może być inaczej; w przeciwnym bowiem razie Kościół nie mógłby odpowiadać autentycznemu świadectwu, które ma dawać o swej misji otrzymanej od Chrystusa, nie mógłby też zachować swej tożsamości, ani spełniać swej sakramentalnej funkcji. Jednakże prawo kanoniczne wyraża pewne poszanowanie nawet dla tych chrześcijan. Udziela im bowiem dyspensy od niektórych praw, dotyczących np. formy małżeństwa, przeszkody w postaci różnych wyznań (kan. 1086, par. 1) lub zakazu zawierania małżeństw mieszanych (kan. 1124). Te prawa nie obowiązują więc tych, którzy opuścili wspólnotę Kościoła poprzez formalny akt<sup>8</sup>.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, wyliczając ogólne prawa wiernych Chrystusowi w Kościele (por. kan. 208-223), wymienia także wiele pozycji, które odnajdujemy w rejestrach praw człowieka. Te prawa są obecne w Kościele z pewnymi różnicami, w specyficznej formie, z powodu teologicznego charakteru Kościoła i jego misji. Wśród praw, które figurują w wykazach praw człowieka, wolność religijna — jak to podkreśla także wielu autorów uważanych za „postępowych” — jest ważnym wymogiem wobec państwa, który ma ułatwiać sukces człowieka na ziemi, ale nie jest możliwa w Kościele<sup>9</sup>. Wolność religijna (która zakłada także wybór wyznania), teoretycznie bez ograniczeń, byłaby sprzeczna z samą istotą Kościoła, ponieważ Kościół jest ludem zjednoczonym także przez więzy wyznawania wiary (por. kan. 205)<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Por. P. Erdo, *Engedelmesség és szabadság az Egyházból az új Codex szerint*, w: *Teologia* 18 (1984) 35-36.

<sup>9</sup> Por. np. J. Neumann, *Menschenrechte auch in der Kirche?*, Zürich-Einsiedeln 1976, 56; J. Grundel, *Widerspricht die Kindertaufe der Religionsfreiheit?*, w: *Menschenrechte in der Kirche*, (Hrsg. M. Pilters — K. Walf), Düsseldorf 1980, 52-57.

<sup>10</sup> Por. np. C. J. Errazuriz, II „*Munus docendi Ecclesiae*”: *diritti e doveri dei fedeli*, Milano 1991, 114.

Jednak jest konieczne i niezbędne, by także w Kościele były doceniane wymogi wypływające z godności i wolności natury ludzkiej, widziane pod szerszym kątem, zakładające także prawo do religijnej wolności. Kodeks Prawa Kanonicznego uznaje wiele z tych wymogów, jak np. wolność poszukiwań teologicznych, pod kierunkiem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła (kan. 218; por. KDK 62; DWCH 10), wolność wyboru stanu życia (por. kan. 219; KDK 26, 29, 52) itd.<sup>11</sup> Te wolności są obecne w Kościele, ale to nie oznacza, że sama wolność religijna miałaby także prawo bytu w Kościele<sup>12</sup>.

### Wniosek

Kościół katolicki jest wspólnotą religijną. Zgodnie z jego wiarą, jedną z najbardziej jednoczących zasad jest właśnie wspólne wyznawanie wiary. Biorąc pod uwagę ten fakt, nie można pozwolić sobie na wolny wybór, jeśli chce się pozostać pełnoprawnym członkiem wspólnoty (czyli być w pełnej wspólnocie Kościoła katolickiego; por. kan. 205). Nawet swobodne praktykowanie katolickiej wiary wymaga istnienia zjednoczonego, uporządkowanego Kościoła. Wymaga także, aby w samym Kościele wiara nie była wystawiana na osobiste widzimi się.

Ale także w prawach świeckich jest obecna ta rzeczywistość. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* podkreśla w artykule 30, że żadnego z praw nie można interpretować w takim sensie, który byłby sprzeczny z korzystaniem z praw i wolności, jakie one zakładają. Oznacza to, że osobista wolność wyznania nie może uzasadniać naruszania funkcjonowania wspólnoty wiernych, ani usprawiedliwiać pogwałcenia prawa do swobodnego, wspólnotowego praktykowania religii.

W węgierskim prawie, wszystko to zostało jasno sformułowane. Ustawa o wolności sumienia, wyznania i Kościołach (ustawa nr IV/1990), głosząc prawo do wolności sumienia i wyznania, posługuje się pojęciami „wspólnota wyznania” lub „Kościół”. Stwierdza ona: „Ci, którzy wyznają jednakowe zasady wiary, mogą utworzyć

<sup>11</sup> Por. P. Erdő, *Engedelmesség*, 34-38.

<sup>12</sup> Jak wydaje się to zakładać Peter Kramer w wielu publikacjach: np. *Religionsfreiheit in der Kirche. Das Recht auf religiöse Freiheit in der kirchlichen Rechtsordnung*, Trier 1981; *Menschenrechte — Christenrechte. Das neue Kirchenrecht auf Prüfstand*, w: *Ministerium iustitiae. Festschrift für Heribert Heinemann zur Vollendung des 60. Lebensjahres* (Hrsg. A. Gabriels — H. J. F. Reinhardt), Essen 1985, 171-172, itd.

w celu praktykowania religii wspólnotę wierzących, wyznanie, autonomiczny Kościół” (ustawa nr IV/1990, par. 8, 1). Ten, kto wyznaje inne zasady wiary, nie ma prawa należeć do wspólnoty wyznania. W imię wolności religijnej węgierski ustawodawca zapewnia mu prawo — jeśli zależy mu na uczestniczeniu we wspólnotowym praktykowaniu religii — do utworzenia nowej wspólnoty, albo związania się z inną, już istniejącą.

**tłum. Małgorzata Tryc-Ostrowska**